

Natalia KLEJDYSZ

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0000-0002-7044-8711

## Mapa pamięci Poznania. Kobiety w polityce nazewnictwa miejskiego jako narzędzie kształtowania tożsamości lokalnej i obywatelskiej

**Streszczenie:** W niniejszym artykule poddano analizie rolę nazewnictwa miejskiego w kształtowaniu pamięci zbiorowej oraz tożsamości lokalnej i obywatelskiej, koncentrując się na obecności kobiet w przestrzeni Poznania. Nazwy ulic traktowane są jako narzędzie polityki pamięci i element symbolicznego porządku miasta, utrwalający określone wizje przeszłości. Analiza historyczna pokazuje, że kobiety przez długi czas pozostawały nieobecne w miejskiej topografii, a ich patronki stanowią dziś jedynie niewielki odsetek nazw. Współczesne inicjatywy społeczne i samorządowe dążą do przywrócenia kobietom należnego miejsca w pamięci zbiorowej. Włączenie ich w system nazw miejskich sprzyja demokratyzacji przestrzeni publicznej, wzmacnia tożsamość lokalną i promuje wartości równości oraz uczestnictwa obywatelskiego.

**Słowa kluczowe:** polityka pamięci, urbanonimia, kobiety w miejskiej topografii, równouprawnienie, feminizm

### Wprowadzenie

Celem niniejszego artykułu jest analiza polityki pamięci w przestrzeni miejskiej Poznania poprzez pryzmat żeńskich patronatów urbanonimicznych. Dlatego też w badaniach skoncentrowano się na sposobie, w jaki kobiety (święte, władczynie, patriotki, działaczki społeczne, twórczynie i sportsmenki) zostały wpisane w symboliczną topografię miasta. W szczególności chodzi o ukazanie, jak wybór żeńskich patronek ulic odzwierciedla hierarchię wartości, tożsamość wspólnoty oraz przemiany kulturowe i ideologiczne zachodzące w XX i XXI wieku.

W przeprowadzonej w poniższym tekście analizie mierzę zatem do odpowiedzi na pytanie, czy współczesna urbanonimia Poznania odzwierciedla proces równouprawnienia płci i demokratyzacji pamięci, czy raczej utrwała tradycyjne wzorce kobiecości i narodowej tożsamości opartej na religijnych oraz patriotycznych kodach kulturowych. Warto również zastanowić się nad tym, czy upamiętnienie kobiet takich, jak bł. Natalia Tułasiewicz, bł. Sancia Szymkowiak czy Janina Lewandowska jest nie tylko wyrazem narodowej pamięci, ale także procesu redefinicji wspólnotowych wartości: pracy u podstaw, solidarności, równości i obywatelskiej odpowiedzialności.

W związku z tym, w poszukiwaniu odpowiedzi i weryfikacji przypuszczeń, korzystałam z metod interdyscyplinarnych. Przeprowadziłam więc analizę treści źródeł (np. uchwał Rady Miasta Poznania, materiałów Biuletynu Informacji Publicznej), ale i dyskursu publicznego, dotyczącego uzasadnień wyboru patronek (w kontekście narracji o pamięci, płci, obywatelskości). Korzystałam również z metody komparatystycznej oraz diachronicznej, odnosząc się do zmian urbanimicznych w różnych okresach czasu

oraz kierunków ewolucji. Zastosowałam również analizę semiotyczną, mając na uwadze, iż nazwy ulic odzwierciedlają historię, kulturę i ideologię danego miejsca.

Ponadto zastosowałam metodę studium przypadku, analizując szczegółowo wybrane przykłady patronek poznańskich ulic w odniesieniu do kontekstu historycznego i społecznego ich upamiętnienia.

Zatem, skoro kobiety, poprzez nazewnictwo ulic, stają się elementem miejskiej polityki pamięci, to są także częścią symbolicznej narracji o tożsamości Poznania. Włączenie perspektywy gender do badań nad urbanonią pozwala nie tylko zrekonstruować historię lokalnych przemian nazewnictwa, lecz również zdiagnozować społeczne mechanizmy pamiętania i zapominania, a więc to, co społeczeństwo wybiera do utrwalenia.

### Urbanonomia jako pole walki o pamięć i definicję wspólnoty

W literaturze przedmiotu polityka pamięci definiowana jest jako zespół praktyk społecznych i instytucjonalnych, których celem jest kształtowanie zbiorowych wyobrażeń o przeszłości (Assmann, 2013; Traba, 2015). W jej ramach mieszczą się działania upamiętniające: budowa pomników i muzeów, organizowanie ceremonii rocznicowych, a także nazewnictwo miejskie. Zatem również urbanonomia jest elementem codziennego doświadczenia pamięci. Ulice, ronda, place i mosty, noszące imiona wybranych osób lub wydarzeń, tworzą swoistą „mapę pamięci”, w której widoczne są mechanizmy selekcji i wykluczenia. Jak podkreśla Elżbieta Hałas (2004, s. 130–131), nazwy ulic pełnią funkcję symbolicznego porządku, w którym ujawniają się hierarchia wartości i znaczeń kulturowych, a także płci.

Decyzje o nadaniu nazw są zawsze aktami politycznymi. Nawet jeśli są motywowane lokalną tradycją, podlegają negocjacjom społecznym i ideologicznym. Komisje nazewnictwa, rady miejskie czy też organy samorządowe decydują nie tylko o tym, kto zostaje upamiętniony i w jakim miejscu, ale również o tym, kto zostaje pominięty<sup>1</sup>. Pamięć zbiorowa jest bowiem zawsze „pamięcią selektywną” (patrz: Domańska, 2014, s. 13), a więc zawiera w sobie zarówno gesty włączenia, jak i wykluczenia, czy też marginalizacji.

W polskim kontekście urbanonomia była i pozostaje przestrzenią walki o dominującą narrację historyczną – między pamięcią narodową, religijną, lokalną i równościową. Ulica jest zatem nie tylko miejscem codziennej mobilności, lecz także przestrzenią, w której materializuje się pamięć zbiorowa i tożsamość wspólnoty. I to właśnie w tym sensie nadawanie i zmienianie nazw ulic (parków, skwerów itd.) należy postrzegać jako akt polityki pamięci, której nie należy jednak zawężać do kształtowania wyobrażeń o przeszłości, lecz równie przyszłości; do budowania tożsamości, postaw i kreowania wartości istotnych dla rozwoju wspólnoty: równoprawności, solidarności i obywatelskości. Równoprawność oznacza, że każdy członek wspólnoty ma takie samo prawo do godności, wolności, uczestnictwa w życiu społecznym i korzystania z dóbr wspólnych. I nie chodzi jedynie o formalne zapisy w prawie, ale o faktyczne równe traktowanie niezależnie od płci, wieku, pochodzenia, wyznania, orientacji seksualnej, statusu ekonomicznego

<sup>1</sup> Mowa tutaj o lokalnej polityce pamięci, realizowanej na poziomie samorządu terytorialnego i instytucji miejskich (Skoczylas, 2015, s. 249–251).

czy też poglądów. Dzięki temu rodzi się wzajemny szacunek, poczucie sprawiedliwości i zaufanie, które są niezbędne do budowania trwałych więzi społecznych. Z kolei solidarność to gotowość do współdziałania, wspierania innych i ponoszenia wspólnej odpowiedzialności za dobro wspólne. A w wymiarze społecznym – świadomość, że los jednostki i los wspólnoty są ze sobą nierozzerwalnie związane. Natomiast obywatelskość to postawa aktywnego uczestnictwa w życiu wspólnoty, gotowość do współdecydowania, do dialogu i do troski o dobro wspólne. Obywatel nie jest jedynie biernym odbiorcą decyzji władz, lecz współtwórcą przestrzeni społecznej.

Obywatelskość opiera się na świadomości praw i obowiązków, współodpowiedzialności za innych ludzi i za wspólnotę jako całość. Dzięki niej społeczeństwo staje się żywe, dynamiczne i zdolne do samorozwoju. Konkretyzując te wartości za pomocą pryzmatu płci otrzymujemy: emancypację, empatię i odpowiedzialność, które powinny być kryteriami doboru patronek zarówno w skali globalnej, jak i lokalnej, a zatem w poznańskiej urbanonimii.

Motywacja nazewnictwa miejskiego stanowi odzwierciedlenie aktualności i świadomości. Sposób, w jaki wspólnota nadaje nazwy ulicom, placom czy budynkom publicznym, odzwierciedla jej aktualne priorytety, system wartości i poziom świadomości historycznej. Każda epoka zostawia swój ślad w przestrzeni miasta, upamiętniając lub przemilczając, czy wręcz usuwając osoby i wydarzenia z przestrzeni symbolicznej.

W tym sensie motywacja nazewnictwa miejskiego jest formą społecznego komunikatu. Pokazuje, co dana wspólnota uznaje za ważne, godne pamięci i naśladowania. Wybór patronów i patronek ulic, bez względu na to, czy będą to bohaterowie narodowi i bohaterki narodowe, artystki i artyści, działaczki i działacze społeczni, czy też postacie lokalne – ujawnia świadomość tożsamościową i kulturową danej społeczności.

Podążając tym tropem w intelektualnej podróży ulicami Poznania, spacerując po centrum miasta, a następnie przenosząc się do nowych dzielnic, poczynimy zapewne spostrzeżenia, które będą stanowiły istotną podstawę refleksji nad tym: kto jest? gdzie jest? i dlaczego jest?

### **Cztery przełomy: ewolucja polityki nazewniczej Poznania (1918–2018)**

Analizując ewolucję nazewnictwa wszystkich, nie tylko ginekonicznych, ulic dostrzegamy cztery momenty przełomowe, ściśle powiązane z wydarzeniami historycznymi, a każdy z tak wyekstrahowanych etapów charakteryzuje się specyficznymi właściwościami, sprowokowanymi czynnikami politycznymi: począwszy od 1918 roku (kiedy to na ulicznych tabliczkach pojawiły się nazwiska narodowych bohaterów), poprzez czasy PRL (gdy patronat nabrał charakteru ideologicznego), a także po 1989 roku (kiedy to przywracanie ulicom nazw historycznych i religijnych przebiegało spontanicznie, pod wpływem opinii publicznej, a od 2016 roku proces ten przyspieszył dzięki formalizacji prawnej<sup>2</sup>). Ogniskując badania na patronatach żeńskich możemy dostrzec powtarzalność motywów i motywacji, skutkującą wyodrębnieniem kilku kategorii patronek poznańskich ulic, skwerów, zaułków (itd.).

<sup>2</sup> Dnia 1 kwietnia 2016 r. została uchwalona Ustawa o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej.

Jedną z najstarszych matronimii poznańskich były Wały Królowej Jadwigi. W listopadzie 1919 roku ówczesna Rada Miasta przemianowała w pierwszej kolejności nazwy ulic, które do tej pory miały niemieckie brzmienie. Stało się tak i w tym przypadku: Burggrafenring został Wałami polskiej królowej (Zaleski, 1926, s. 78), a później ulicą Królowej Jadwigi. Jednak w latach 50. XX wieku przedłużony trakt został przemianowany na ul. Juliana Marchlewskiego. Tym samym wpisując się w charakterystykę etapu drugiego. Również kolejna faza urbanimii poznańskiej wiązał się z przywróceniem dawnej nazwy ulicy (oraz Mostu<sup>3</sup>).

Również w 1919 roku (choć nieco wcześniej niż królowa Jadwiga) „swoją” ulicę otrzymała Maria Magdalena, niejako eksmitując poprzedniego patrona Komeniusza (Komeniusstrasse), choć nie Niemca, ale protestanta. Wprawdzie na fali powojennych przemian, jednak bez związku z antygermanizmem, powstała ulica Ludgardy. Trudno wyrokować o przyczynie zastąpienia, neutralnie brzmiącej Museumstrasse, patronatem żony księcia Przemysła II. Jednak można domniemywać, że jej niełatwe losy i tragiczna śmierć do takiej decyzji się przyczyniły: wprawdzie nie została ani kanonizowana, ani beatyfikowana, lecz ze względu na niejasne okoliczności jej śmierci, uznawano ją za męczennicę<sup>4</sup>, która z czasem zaczęła się cieszyć kultem należnym świętej (Zaleski, 1926, s. 44; Kurek, 2017, s. 46–71).

Właściwość urbanimii '19 roku, analizowaną przez pryzmat kobiecych patronatów, można więc zdefiniować lapidarnie i metaforycznie: „berło i aureola”<sup>5</sup>. Ale wkrótce do grona patronek zaczęto włączać pisarki, poetki i działaczki społeczne. W 1920 roku ulicę, której w okresie zaborów patronował Goethe, „odzyskała” Maria Konopnicka. Symbolika owej zmiany jest podwójna. Po pierwsze Konopnicka jest autorką „Roty” – wiersza, pieśni, hymnu, będącego protestem przeciwko germanizacji narodu polskiego. Natomiast drugi, mniej oczywisty symbolizm, zawiera się w prawdopodobnych okolicznościach powstania utworu. Otóż Konopnicka miała go napisać dla Wielkopolski, a pod wpływem poznańskiego protestu kobiet 10 maja 1908 roku (Pańczyk, 1960, s. 295)<sup>6</sup>.

Interesująca koincydencja występuje między Konopnicką a inną patronką – Elizą Orzeszkową: w tym samym roku obie pisarki zmarły, w tym samym roku ich nazwiskami nazwano poznańskie ulice i obie zastąpiły znamienitych niemieckich twórców. Jak pisałam, Konopnicka Goethego, a Orzeszkowa – Schillera. Uznawana za najlepszą wówczas polską powieściopisarkę Orzeszkowa, tak jak Sienkiewicz, kandydowała do literackiej Nagrody Nobla. A ponieważ uznawano ich za równie utalentowanych, równie ważnych twórców, pojawiła się propozycja, aby nagroda została podzielona. Wprawdzie zwolennicy Sienkiewicza okazali się i liczniejsi, i bardziej przekonujący, jednak przyznanie mu nagrody nie rozstrzygnęło sporu o wyższość jednego z dwojga (Jankowski, 1956).

<sup>3</sup> Jako że Most powstał w 1952 roku, to jego pierwotnym patronem był J. Marchlewski.

<sup>4</sup> Ludgarda miała zostać zamordowana na polecenie Przemysła II z powodu bezpłodności i odmowy pogwałcenia przysięgi małżeńskiej.

<sup>5</sup> Rok później ulicy Hornej nadano imię Dąbrówki – żony Mieszka I, której ziemie polskie za wdzięczają chrystianizację (Zaleski, 1926, s. 25)

<sup>6</sup> Protest ten, nie po raz pierwszy, został zorganizowany przez Towarzystwo Przyjaciół Wzajemnego Pouczania i Opieki nad Dziećmi „Warta”, którego liderkami były m.in. Aniela Tułodziecka oraz Helena Rzepecka. Obie działaczki są patronkami poznańskich ulic na Podolanach. Z tym, że Tułodziecka stała się nią na początku lat 90. XX, czyli w ramach trzeciego etapu zmian, natomiast Rzepecka dopiero rok temu. Prawdopodobnie w ramach zobowiązań rocznicowych.

W 1920 roku doceniono również Emilię Szczaniecką. Marek Rezler napisał, że jej życie „to zarazem obraz dziejów zaboru pruskiego, a zwłaszcza Wielkopolski. W każdym etapie tych losów miała swój udział” (Rezler, 1996, s. 7). Zarówno podczas powstania listopadowego, jak i poznańskiego 1848 roku, a także styczniowego, udzielała wsparcia, opieki, ochrony potrzebującym patriotom. Kobieta-instytucja o bezdyskusyjnym autorytecie, ciesząca się szacunkiem kolejnych pokoleń Wielkopolan<sup>7</sup>. Symbol Polki-patriotki – walczącej nie z bronią w rękę, lecz w sposób „godny kobiety”, podkreślający jej „cnoty niewieście”<sup>8</sup>. Twórczyni „instytucji – »Pomocy Naukowej dla ubogich dziewcząt w Poznańskim i Prusach Zachodnich«, której „matkowała [...] aż do zgonu pomocą, opieką, radą i poświęceniem” (Benzelstjerna-Engeström, 1901, s. 273).

W oparciu o urbanonimie międzywojennego Poznania oraz współczesnych patronatów ginekonomicznych można sformułować spostrzeżenia oraz refleksje na temat inklinacji w nazewnictwie ulic miasta. Sprzyjają one rozbudowaniu zaproponowanej w kontekście dwudziestolecia kategoryzacji.

### Kobiety w symbolicznym pejzażu miasta: typologie i przypadki

Zatem w poznańskiej przestrzeni publicznej kobiety upamiętniane były (i są) przede wszystkim w czterech głównych kategoriach. Są to „święte i władczynie”, „patriotki i działaczki”, „literatki i artystki” (twórczynie kultury), oraz „sportowczynie”. Przy czym poszczególne grupy nie są od siebie odseparowane, lecz przenikają się dzięki zróżnicowanej aktywności patronek.

Pierwszą grupę tworzą zatem święte, postacie religijne i władczynie, w tym przywoływane: św. Maria Magdalena św. Jadwiga, a także św. Kinga, królowa Marysieńka (czyli Maria Kazimiera de La Grange d'Arquie) – żona Jana III Sobieskiego, bł. Sancja Szymkowiak, czy też ciesząca się nieformalnym kultem Ludgarda. Do tego grona należy dołączyć także błogosławioną Natalię Tułasiewicz, która w 2022 roku została patronką poznańskiego ronda. Ta polonistka, a jednocześnie orędowniczka polskich nauczycielek, została dołączona do 108 błogosławionych męczenników. Jako emisariuszka i nauczycielka na tajnych kompletach aktywnie działała w środowisku konspiracyjnym, a zginęła w obozie w Ravensbrück (*Memoriał gen. Marii Wittek*). Nie należy pominąć również św. Urszuli Ledóchowskiej<sup>9</sup>, o której ksiądz. Trąba pisze: „[...] będąc żarliwą katoliczką potrafiła zachować szacunek dla wyznawców innych religii, a będąc gorącą patriotką i kochając swoją Ojczyznę, potrafiła otwierać się na

<sup>7</sup> Według Grażyny Wyder, wraz z Bibianą Moraczewską, tworzyły duet wielkopolskich emancypantek i „entuzjastek” (Wyder, 2023). Jednak Moraczewska na „swoją” ulicę czekała ponad pół wieku (do 1973 roku).

<sup>8</sup> W wydanym w 1901 roku zbiorze „Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX” (pis. oryg.) w biogramie dotyczącym Szczanieckiej czytamy, iż „Dusza jej i serce rwały się do czynu, odznaczając się płomienną miłością i cnotami chrześcijańskimi” (Benzelstjerna-Engeström, 1903, s. 270). A znajomość i wsparcie Potockiej oraz Hoffmanowej niewątpliwie pomogły rozwinąć owe przymioty. Obie przyjaciółki i przewodniczki Szczanieckiej również objęły patronat nad ulicami Poznania (Potocka w 1953 roku, a Hoffmanowa dopiero w 2009 roku).

<sup>9</sup> Jej chrzcielnym imieniem była Julia. Urszulą stała się po przyjęciu ślubów zakonnych (Trąba, 2009/2010, s. 157).

potrzeby innych narodów europejskich” (Trąba, 2009/2010, s. 169). Co symboliczne, jej patronat zastąpił kontrowersyjną postać Jana Stachowiaka, „zdrajcy” i „konfidenta” władzy PRL. To słowa, które padły na posiedzeniu Rady Miasta w listopadzie 1992 roku (Uchwała nr LXVIII/354/92).

Tak Ledóchowska, jak i Tułasiewicz to również działaczki społeczne i patriotki, co potwierdza silne zakorzenienie religijnego kodu kulturowego w lokalnej polityce pamięci (Domańska, 2015, s. 83–85). Jednak ich beatyfikację i kanonizację można również zinterpretować jako akt pamięci o lokalnym pozytywizmie, o tych, które (którzy) pracowali u podstaw poprzez edukację, wychowanie i miłosierdzie.

Poświęcenia i zaangażowania nie brakowało zapewne „patriotkom i działaczkom”. Analizę tej kategorii możemy przeprowadzić z zastosowaniem perspektywy historycznej, odwołując się do przykładów walecznych kobiet XIX i pierwszej połowy XX wieku. Wówczas pojawi się zapewne postać Szanieckiej, Bibianny Moraczewskiej, Heleny Rzepeckiej, a ponadto grono działaczek społecznych i politycznych, zapomnianych przez dziesięciolecia, a przywróconych w historii Poznania i Wielkopolski, a nawet Polski, dzięki zaangażowaniu lokalnej społeczności, a także za sprawą wielkiej akcji rocznicowej w 2018 roku (z okazji stulecia niepodległości i RP i praw wyborczych kobiet). A wśród nich, na przykład, Aniela Tołdziecka, Maria Bohuszewiczówna, Halina Brodowska, Stefania Sempołowska, Janina Omańkowska, Maria Szembekowa, Monika Cegłowska, Zofia Sokolnicka, Maria Lange, a także Irena Bobowska, której imieniem nazwano skwer na Jeźcach. Do grona patriotek niewątpliwie należała również porucznik Jadwiga Lewandowska, córka generała Dowbora-Muśnickiego, jedyna kobieta wśród ofiar Katynia<sup>10</sup>. Pilotka, spadochroniarka, miłośniczka muzyki i mody (Religa, IPN). Jej upamiętnienie w Poznaniu pełni funkcję symbolicznego mostu między lokalną historią Wielkopolski a historią narodową, między tradycyjnymi rolami społeczno-płciowymi a ich przełamywaniem, między milczeniem pamięci a jej przywróceniem. Domniemania na temat losów Lewandowskiej zostały bowiem potwierdzone dopiero na początku lat dwutysięcznych. Nie było nawet pewności, czy zginęła podczas wojny, czy też zaginęła w zawierusze zdarzeń. Być może dlatego dopiero w 2017 roku zdecydowano się na upamiętnienie Lewandowskiej. Emacypanka, niespełniona śpiewaczka i pasjonatka lotnictwa nie była kandydaturą równie interesującą, co ofiara sowietów i męczennica z Katynia. A że w 2016 roku została uchwalona tzw. Ustawa dekomunizacyjna<sup>11</sup>, można było upamiętnić Lewandowską nadając jej imię ulicy położonej nie na peryferiach miasta, lecz w centrum Poznania, a ponadto noszącą nazwę 23 lutego, co uwieczniało udział Armii Czerwonej w wyzwoleniu Poznania. Na tym jednak symboliczny wymiar tego wydarzenia się nie kończy. Otóż decyzję o zmianie nazwy ulicy podjął wojewoda wielkopolski<sup>12</sup>, a ogłoszono ją 13 grudnia 2017 roku (!). Jednak od tego zarządzenia

<sup>10</sup> Choć wiadomość o tym, że i ona została tam zamordowana do opinii publicznej dotarła dopiero w 1997 roku (Kowalski, 2017).

<sup>11</sup> Ustawa z dnia 1 kwietnia 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz pomniki (Dz. U. 2016, poz. 744).

<sup>12</sup> Zarządzenie zastępcze nr KN-I.4102.35.2017.16 Wojewody Wielkopolskiego z dnia 13 grudnia 2017 r. w sprawie nadania ulicy 23 lutego położonej w mieście Poznań nazwy por. Janiny Lewandowskiej.

Zdjęcie 1. Janina Lewandowska na lotnisku  
Ławica. Poznań 1936

**Źródło:** Fotografia ze zbiorów Muzeum Powstania Wielkopolskiego w Lusowie. Por. W. Kowalski, (2017), *Jedyna kobieta w katyńskim dole śmierci. Losy Janiny Lewandowskiej – zamordowanej przez NKWD*, „Kombatant”, nr 4(316), s. 13–16.

odwołała się do Sądu Administracyjnego Rada Miasta Poznania<sup>13</sup> i niespełna rok później przywrócono poprzednią nazwę. Aczkolwiek chęć uczczenia pamięci Lewandowskiej pozostała. Dlatego też wkrótce znaleziono dla patronki nowe, równie godne, a mniej kontrowersyjne miejsce<sup>14</sup>.

Najliczniejszym gronem wśród poznańskich patronek są twórczynie, a więc pisarki, poetki, naukowczynie, malarki, muzyczki, czy też aktorki (Rutkiewicz-Hanczewska, Walkowiak, 2023, s. 98). Jednak niewielu z nich przyznano patronat w centrum miasta. W dużej mierze dlatego, że ich upamiętnianie również jest procesem opóźnionym i afirmatywnym. Wspominane powyżej Konopnicka i Orzeszkowa zostały upamiętnione na Grunwaldzie, ale już dla Gabrieli Zapolskiej, Marii Kuncewiczowej pozostały uliczki na Osiedlu Literackim (podobnie jak dla Hanny Malewskiej oraz Poli Gojawiczyńskiej). Po sąsiedzku, choć nadal na uboczu, patronki stanowią większość. A to dzięki, wspomnianemu już, rocznicowemu upamiętnieniu. W tej części Strzeszyna znajdziemy na przykład ulicę Jadwigi Badowskiej-Muszyńskiej – poetki, organizatorki teatrów i słuchowisk radiowych, profesor Moniki Gruchmanowej – autorki klasycznego słownika gwary poznańskiej, profesor Ludwika Dobrzyńskiej-Rybickiej – filozofki, profesorki Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Gertrudy Konatkowskiej – pianistka i współtwórczyni poznańskiej Wyższej Szkoły Muzycznej, poetek: Hanny Danielewskiej oraz Łucji Danielewskiej, czy, w końcu, Marii Dułębianski. Z kolei egzemplifikacją poznańskiej wielokulturowości są ulice upamiętniające: Emmę Puffkę, Annę Memoratę, czy też Idę Fink.



<sup>13</sup> W odwołaniu argumentowano, iż „nazwa ulicy odwołuje się do zakończenia w Poznaniu okupacji niemieckiej oraz odnosi się do krwawych walk o Poznań w końcowym okresie II wojny światowej. Tym samym oddaje szacunek poznaniakom, którzy polegli w ich trakcie. Radni podkreślali, że data 23 lutego nie upamiętnia również wkroczenia wojsk radzieckich do Poznania, bo to miało miejsce już 24 stycznia 1945 r.” (*Wraca nazwa...*, 2018). Przeciwno zmianie nazwy ulicy protestowali również mieszkańcy i tak jak radni nie dlatego, że patronką miała zostać Lewandowska, lecz z obawy o koszty i formalne perturbacje wynikające ze zmiany adresu zameldowania.

<sup>14</sup> Jest to część ulicy Podgórznej.



Zdjęcie 2. Patronki ulic na poznańskich Jeżycach

Źródło: <https://mapa.targeo.pl/16.8814965,52.4422158,20>.

Jednak powróćmy do Dulębianki, która jest doskonałym przykładem potwierdzającym niedoskonałość zaproponowanego przeze mnie podziału (ale i wszelkich taksonomii, osadzających patronki w konkretnej aktywności). Pisarka, publicystka, malarka i krytyczka sztuki, działaczka społeczna zaangażowana w walkę o prawa wyborcze oraz równy dostęp kobiet do edukacji (Łada-Walicka, 1927, s. 2, Dzimira-Zarzycka, 2022, s. 296–299), za sprawą swych publikacji, agitacji i happeningu, uznawana jest za „pierwszą polską feministkę” i „pierwszą kandydatkę do Sejmu”<sup>15</sup>. Jak opisywała Natalia Jastrzębska w „Bluszczu”: „Komitet równouprawnienia kobiet poparty przez Komitet reformy gospodarki miejskiej, postawił kandydaturę Maryi Dulębianki na posła do sejmu” (Jastrzębska, 1908, s. 599). Dziesięć lat przed formalizacją uprawnień politycznych Polek! Mimo to, przez powojenne dziesięciolecie, pozostawała w tle twórców i twórczyń międzywojnia: być może właśnie dlatego (feministka, radykałka),

<sup>15</sup> Mowa tutaj o pewnego rodzaju prowokacji zorganizowanej przez Dulębiankę w 1908 roku. Rzecz działa się w zaborze austriackim, tuż przed wyborami do Sejmu galicyjskiego. Otóż lwowskie działaczki stwierdziwszy, że w ustawie brak zapisu zakazującego udziału kobiet w wyborach, stworzyły Komitet Równouprawnienia Kobiet i wystawiły kandydaturę Marii Dulębianki. Oczywiście uczestniczki tego swoistego happeningu zdawały sobie sprawę, że ich inicjatywa jest skazana na niepowodzenie, jednak dopóki Dulębianka nie została skreślona z listy kandydatów (kandydatek), prowadziły regularną kampanię wyborczą.

a może ze względu na łączące ją z Marią Konopnicką relacje. Jednak biorąc pod uwagę fakt, iż Konopnicka, jak wspominałam, otrzymała „swoją” ulicę już w 1920 roku, to Dulębianka musiała poczekać blisko sto lat; do kolejnej fali kobiecego zniecierpliwienia i buntu.

Również polskie aktorki i kobiety estrady patronują uliczkom i zaułkom usytuowanym na uboczu, często wśród blokowisk, gdzie adres identyfikuje nazwa osiedla, a nie ulicy. W takim miejscu, na Winogradach, powstała ulica Anny German – wybitnej piosenkarki i kompozytorki, którą, w ramach realizacji ustawy dekomunizacyjnej, zastąpiono ulicę Juliana Leńskiego, przedwojennego komunisty. Podobny charakter ma lokalizacja ulicy Haliny Żytkowiak na poznańskiej Łacinie. Natomiast usytuowanie zaułka Krystyny Feldmanowej, choć ukrytego i niepozornego, ma znaczenie wybitnie symboliczne – znajduje się bowiem na tyłach Teatru Nowego, w którym aktorka pracowała przez wiele lat. Jej patronat ma już blisko dwudziestoletnią historię i, nie licząc Heleny Modrzejewskiej<sup>16</sup>, jest prawdopodobnie najdłużej upamiętnianą w ten sposób artystką i zapewne jedną z najszybciej (bezzwłocznie) upamiętnianych osobowości<sup>17</sup>.

Nieliczne sportowczynie, upamiętnione w topografii Poznania, otrzymały „swoje” ulice na Grunwaldzie: Halina Konopacka<sup>18</sup>, Barbara Lerczakówna<sup>19</sup>, Wanda Modlibowska, Wanda Rutkiewicz. Wszechstronność Konopackiej i osiągnięcia sportowe przysporzyły jej popularność wśród zwykłych ludzi i uznanie elit, a zaangażowanie patriotyczne – wdzięczność i podziw. Sportowe sukcesy Konopackiej ułatwiły jej propagowanie wychowania fizycznego, a o tym, że była skuteczna świadczy fakt, iż wkrótce po jej powrocie z Olimpiady w Amsterdamie, gdzie zdobyła pierwszy dla Polski złoty medal, zaczęły powstawać nowe kobiece kluby sportowe (Gawkowski, 2024, s. 40). Lekkoatletyka była również pasją Jadwigi Wajsówny, która największe sukcesy odnosiła w rzucie dyskiem i w tej dziedzinie zdobywała kolejno brązowy i srebrny medal na Igrzyskach Olimpijskich (Pędraszewska, 2024, s. 32).

Wybitną sportowczynią była również Barbara Lerczakówna, specjalizująca się w sprincie i w tej dziedzinie osiągająca znaczące sukcesy. Natomiast Wandę Modlibowską z Janiną Lewandowską, o której już wspominałam, łączył pokrewieństwo pasji i determinacji. Modlibowska również był lotniczką, osiągającą sukcesy, zarówno na maszynach silnikowych, jak i (a może przede wszystkim) na szybowcach. W czasie wojny brała udział w konspiracji, walczyła w Powstaniu Warszawskim, była emisariuszką. Jednak po wojnie nie doceniono jej zaangażowania, a wręcz przeciwnie: została fałszywie oskarżona o próbę ucieczki z kraju, a następnie uwięziona przez NKWD na 18 miesięcy (Misiek, Górzeński, 2007; Kopczyńska, 2020). Po wyjściu na wolność utrudniano jej powrót do zawodu i pasji, którą mogła spełnić dopiero po 1956 roku, poświęcając się instruktorzowi.

<sup>16</sup> Historia ul. Heleny Modrzejewskiej w Poznaniu sięga dwudziestolecia międzywojennego.

<sup>17</sup> Krystyna Feldman zmarła w styczniu 2007 roku, a już we wrześniu odsłonięto tablicę z nazwą zaułka.

<sup>18</sup> Jej prawdziwe imię to Leonarda Kazimiera. Halina to jej pseudonim, którym wszelako posługiwała się przez całe życie (Tomecka, 2024, s. 16).

<sup>19</sup> Lerczak to nazwisko panieńskie. Faktycznie nazywała się Janiszewska-Sobotta. Jednak to jako Lerczakówna została upamiętniona w poznańskiej urbanonimii.



Zdjęcie 3. Wanda Modlibowska w szybowcu CWJ, 1933 rok

**Źródło:** L. Misiak, R. Górzeński (2007), *Wanda Modlibowska (1909–2001)*, [https://www.poznan.uw.gov.pl/system/files/panteon/wandamodlibowska\\_opracowanie\\_ludwik\\_misiak\\_i\\_radoslaw\\_gorzenski.pdf](https://www.poznan.uw.gov.pl/system/files/panteon/wandamodlibowska_opracowanie_ludwik_misiak_i_radoslaw_gorzenski.pdf), s. 9.

W tej samej dzielnicy Poznania, gdzie sytuują się ulice pod patronatami sportwomelek, choć w innej części Grunwaldu, znajduje się również ulica upamiętniająca Wandę Rutkiewicz, którą znamy przede wszystkim jako wybitną himalaistkę. Ale była ona również siatkarką, miała też licencję kierowcy rajdowego, pisała artykuły prasowe i książki poświęcone tematyce alpinistycznej. Za sprawą filmu dokumentalnego autorstwa Elizy Kubarskiej z 2024 roku, w którym powraca ona do domniemania, iż himalaistka nie zginęła zdobywając Kanczendzongę, lecz porzuciła dotychczasowe życie, zmęczona konfliktowymi relacjami z innymi polskimi alpinistami, Rutkiewicz zaczęła być postrzegana nie tylko jako przykład odwagi, siły i determinacji, ale również ofiara przemocowego otoczenia.

Odnotowując tę zmianę, warto jeszcze odnieść się do patronatu zbiorowego ulic i miejsc w Poznaniu. Mimo że najmłodszą, to najbardziej znaną jest Aleja Praw Kobiet otwarta w 2023 roku na Naramowicach i stanowiąca najważniejszą arterię komunikacyjną w tej części miasta. Abstrahując od ulicy Królowej Jadwigi, to największa ulica o patronacie ginekonimicznym, a ponadto z równoległą trasą tramwajową. Z tego powodu Aleja Praw Kobiet szybko pojawiła się w języku i świadomości mieszkańców Poznania, czego nie można powiedzieć o skwerze Polskich Olimpijek i Olimpijczyków. Z kolei



Zdjęcie 4. Sportowczyni na mapie Poznania

**Źródło:** <https://mapa.targeo.pl/koy,20,16.8523996,52.3616253?data=eyJmdHMiOnsicSI6ImtveSJ9LCJ3aW4iOiJzZWZyY2gtZm9ybSJ9>.

skwer Trzech Tramwajerek swą obecność w pamięci Poznaniaków zawdzięcza lokalizacji oraz samym bohaterkom, które zostały ukryte pod tą enigmatyczną nazwą. A są nimi Stanisława Sobańska, Helena Przybyłek i Maria Kapturska – trzy konduktorki z poznańskiego MPK<sup>20</sup>, uczestniczki wielkiego protestu z 28 czerwca 1956 roku. Wprawdzie nie uczestniczyły w walkach ulicznych ani do nich nie nawoływały, jednak stały się symbolem odwagi, a ich postawa definiowała specyfikę tych tragicznych wydarzeń. Dołączyły do manifestacji, trzymając wspólnie białą-czerwoną flagę (i tę sytuację uwieczniono na poniższym zdjęciu). Gdy dotarły na ul. Kochanowskiego<sup>21</sup>, przed budynek Wojewódzkiego Urzędu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego, rozległy się strzały. Ranne zostały Sobańska i Przybyłek. Ta druga na tyle poważnie, że trafiła do szpitala i mimo wielu

<sup>20</sup> W nazwie skweru figurują tramwajarki. Tymczasem były to konduktorki, choć przynajmniej jedna z nich potrafiła prowadzić tramwaj (Florczyk, 2017).

<sup>21</sup> Upamiętniający bohaterki i wydarzenie skwer znajduje się przecnicę dalej, na rogu ulic Kochanowskiego i Dąbrowskiego.

operacji nigdy nie odzyskała pełnej sprawności. Tymczasem Kapturska nadal uczestniczyła w demonstracji. Była jedną z osób, które usiłowały zatrzymać czołgi, wchodząc na kopuły pojazdów. Ale dokonała czegoś więcej: wykorzystując swoją umiejętność obsługi tramwaju, podjechała jednym z nich tak, że mógł służyć za barykadę na drodze opancerzonych pojazdów (Florczyk, 2017). Postawa tych zwyczajnych kobiet jest symboliczna dla poznańskiego czerwca 1956 roku. To spontaniczny akt protestu zdesperowanych obywateli wobec bezwzględnej maszyny państwa. Protest konduktorek jest protestem Ulicy. I w tym kontekście ich płeć ma tylko znaczenie w wymiarze symbo-

licznym (słabość i delikatność vs. siła i brutalność). Jednak z drugiej strony, to wydarzenie może być interpretowane jako akt autonomii, przykład samodzielnej decyzji kobiet, naruszające stereotypy płci.



Zdjęcie 5. Poznańskie tramwajarki (Helena Przybyłek, Stanisława Sobańska i Maria Kapturska), niosące flagę biało-czerwoną na czele czerwcowego marszu w 1956 r.

**Źródło:** „Głos Wielkopolski” 11 czerwca 2018, <https://gloswielkopolski.pl/poznan-kobiety-beda-patronkami-ulic-placow-i-skwerow-znamy-pierwsze-nazwiska/ar/13243215#>.

### Rok 2018 jako moment przełomu – obywatelska korekta

Choć kobiety odgrywały znaczącą rolę w historii regionu, ich reprezentacja w urbanonimii nadal pozostaje ograniczona i nieproporcjonalna wobec liczby męskich patronów. Zjawisko to wpisuje się w szerszy problem „patriarchatu nazewnictwa”, czyli utrwalenia dominacji męskich figur pamięci w polskich krajobrazach miejskich (Górny i in., 2022, s. 25–26). Przeprowadziwszy w 2018 roku badania urbinomiczne, Justyna Walkowiak stwierdziła, że w tym czasie (a więc na początku kolejnego etapu) średni udział kobiecych patronek w polskich miastach wynosił około 11% (Walkowiak, 2018, s. 341). Poznań nie był wyjątkiem (zarówno pod względem liczby „kobiecych” ulic, jak i kategoryzacji według profesji) ani w Polsce, ani w Europie (Walkowiak, 2018, s. 334 i 341–342). Jednak już cztery lata później, wyniki badań przeprowadzonych przez wspomnianą Justynę Walkowiak wraz z Małgorzatą Rutkiewicz-Hanczewską, wyraźnie wskazują na efektywność „rocznicowych rozwiązań”, przyjętych w Poznaniu. W latach 2018–2022 w stolicy wielkopolski o 40 procent więcej ulic zyskało patronaty kobiece niż w Warszawie, o 60 proc. niż w Tarnowie i Wrocławiu, a prawie 80 proc. w porównaniu z Białymstokiem i Krakowem (Walkowiak, Rutkiewicz-Hanczewska, 2023, s. 96). Zatem mimo że audyt na-

zewnictwa ulic w Poznaniu nadal ujawnia istotną dysproporcję płciową w strukturze miejskiej przestrzeni symbolicznej, statystyka wskazuje efektywność zmian w urbanonimii Poznania. A wielokrotnie wspomnianym przełomem był rok 2018, choć ten swoisty eksperyment został poprzedzony wydarzeniami sięgającymi co najmniej dwa lat wstecz. Chodzi o Czarny Poniedziałek z października roku 2016 oraz Czarny Protest z 8 marca kolejnego roku (patrz: *Bunt kobiet...*, 2019). Leżąca u podstaw tych wydarzeń mobilizacja kobiet<sup>22</sup>, która stanowiła skutek kontrowersyjnej polityki reprodukcyjnej rządu, była nie tylko demonstracją siły, ale przede wszystkim przyczyniła się do wzrostu świadomości równościowej i aktywizacji obywatelskiej, której zasięg przekroczył granice praw kobiet. Zatem koincydencja impetu niezadowolenia i symboliki rocznicy skutkowałą synergią – działaniami afirmatywnymi w sferze urbanonimii: z jednej strony była to decyzja Rady Miasta Poznania, by w kolejnym, 2018 roku, w stolicy Wielkopolski tylko kobietom nadawano patronat ulic, skwerów itd., a z drugiej – zaangażowanie organizacji pozarządowych<sup>23</sup> oraz obywatelska mobilizacja w konstruowaniu list kandydatek na patronki<sup>24</sup>.

W ślad za przebudzeniem obywatelskim, pojawiła się refleksja nad marginalizacją lub eliminacją kobiet z miejskiego nazewnictwa, a więc również pamięci – nie tylko lokalnej. Konstatacja na temat proporcji pomiędzy patronkami a patronami poznańskich ulic przysłużyła się zapewne fermentowi ideowemu, politycznemu i społecznemu, który rozpoczął czwarty etap historii zmian nazw ulic w Poznaniu: począwszy od 1918 roku (kiedy to na ulicznych tabliczkach pojawiły się nazwiska narodowych bohaterów), przez czasy PRL (gdy patronat nabrał charakteru ideologicznego), a także po 1989 roku (ten etap przebiegał dwufazowo: początkowo proces przywracania ulicom nazw historycznych i religijnych przebiegał spontanicznie, pod wpływem opinii publicznej, a od 2016 roku proces ten przyspieszył dzięki formalizacji prawnej<sup>25</sup>).

Urbanonimia nie jest więc jedynie zapisem historii, ale także narzędziem definiowania ról społecznych i tożsamości kulturowych. Wybór kobiecych patronek ulic w Poznaniu odzwierciedla dominujący model kobiecości – oparty na ideałach poświęcenia, patriotyzmu i religijności. Współczesne badania z zakresu socjologii pamięci podkreślają, że tego rodzaju narracja utrwała tradycyjny wizerunek kobiety jako strażniczki moralności i wspólnoty, co wzmacnia konserwatywne wzorce w przestrzeni publicznej (Hałas, 2017, s. 144–148). W tym sensie ulice imienia Emilii Sczanieckiej czy św. Ja-

<sup>22</sup> Udział w protestach brali również mężczyźni, a dokładne dane na ten temat w: *Bunt kobiet...*, 2019, s. 95–97).

<sup>23</sup> Już na początku 2018 roku Fundacja Kochania Poznania złożyła wniosek o uhonorowanie 19 wybitnych kobiet patronatem ulic, a Fundacja Barak Kultury na zlecenie Ratusza przygotowała projekt polegający na wyszywaniu na bilbordach nazwisk potencjalnych patronek. A były to: Maria Rataj, Maria Paradowskiej, Maria Komornickiej, Krystyny Laskowicz i Zofia Trojanowiczowej. Pierwsza z nich, podobnie jak Paradowska, stała się patronką skweru. Jednak pozostałe kobiety do tej pory nie zostały w ten sposób upamiętnione w Poznaniu.

<sup>24</sup> Na przykład Fundacja Kochania Poznania zaproponowała uhonorowanie 19 kobiet (pisarek, poetek) nadaniem ich imionami nazw ulic na Strzeszynie Literackim. 10 kandydatur zyskało poparcie radnych (<https://fundajakochaniapoznania.pl/fundacja/nowe-patronki-poznanskich-ulic-10-z-inicjatywy-fundacji-kochania-poznania/>).

<sup>25</sup> Dnia 1 kwietnia 2016 r. została uchwalona Ustawa o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej.

dwigi Śląskiej pełnią funkcję edukacyjną i moralną, ale zarazem podtrzymują model kobiety-ofiary, oddanej narodowi i religii (Traba, 2015, s. 102).

Z drugiej strony, obecność takich postaci, jak Maria Skłodowska-Curie<sup>26</sup>, Maria Dulębianka, a Wanda Modlibowska, Anna Jantar czy Kazimiera Hłakowiczówna wprowadza do miejskiej przestrzeni nowe wzorce kobiecości – niezależnej, twórczej, emancypacyjnej. Ich obecność przełamuje tradycyjny kanon, akcentując indywidualizm, talent i autonomię (Domańska, 2015, s. 91). Symbolicznie wpisują się one w nurt globalnej modernizacji pamięci, łączącej lokalne doświadczenie z uniwersalnym dyskursem równości.

### Podsumowanie

Nazwy ulic i rond nie tylko odtwarzają hierarchie znaczeń, lecz także mogą je rekonstruować, przekształcać, a nawet podważać. W tym kontekście upamiętnienie kobiet, zarówno świętych, jak i działaczek, twórczyń czy sportsmenek, zyskuje wymiar emancypacyjny: przywraca głos tym, które przez wieki pozostawały na marginesie oficjalnej narracji.

Przykłady beatyfikowanych i kanonizowanych patronek, takich jak bł. Sancja Szymkowiak, św. Urszula Ledóchowska czy bł. Natalia Tułasiewicz, unaocniają, że religijny kod kulturowy Poznania nie jest jedynie świadectwem tradycji, ale także formą lokalnego pozytywizmu: upamiętnienia pracy u podstaw, służby, edukacji i miłosierdzia. Ich obecność w przestrzeni miejskiej potwierdza, że beatyfikacja i kanonizacja w lokalnym wymiarze nie tylko legitymizują pamięć o wybranych postaciach, lecz także reinterpretują ją w duchu współczesnych wartości: solidarności, odpowiedzialności i wspólnotowości.

Z kolei patronki z kręgu literatury i sztuki (Konopnicka, Orzeszkowa, Malewska, Januszewska) wnoszą w pejzaż pamięci wątek kultury duchowej i językowej, stanowiący podstawę tożsamości narodowej. Natomiast bohaterki najnowszej fali upamiętnień, takie jak Janina Lewandowska czy Maria Dulębianka, przypominają o potrzebie poszerzania kanonu pamięci o kobiece doświadczenie nowoczesności: walki o równouprawnienie, prawo do edukacji, służbę publiczną i przekraczanie barier płci.

Z perspektywy badań nad polityką pamięci, takie studia pozwalają zrozumieć, że urbanonimia nie jest jedynie domeną historyków czy urzędników, lecz złożonym procesem komunikacji społecznej. Każda decyzja o nadaniu nazwy ulicy to nie tylko akt administracyjny, ale także symboliczny gest definiujący wspólnotę – jej wartości, tożsamość i wizję przyszłości. Dlatego też badania tego typu mają znaczenie nie tylko dokumentacyjne, lecz także edukacyjne i kulturotwórcze.

Ponadto na przykładzie Poznania można dostrzec, że kobiece patronaty ulic stają się nie tylko elementem polityki pamięci, ale także polityki tożsamości. Otwierają przestrzeń miasta na różnorodność doświadczeń, łączą przeszłość z teraźniejszością i nadają ulicom znaczenie wykraczające poza topografię. Czynią z nich bowiem swoiste „szlaki pamięci”, wzdłuż których odczytać można kolejne etapy rozwoju społecznego, kulturowego i obywatelskiego.

<sup>26</sup> Co ciekawe, w Poznaniu nie ma ulicy Marii Skłodowskiej-Curie.

W tym sensie poznańska mapa patronacka nie jest statycznym zbiorem nazw, lecz żywym archiwum wspólnoty, w którym zapisane są zarówno ślady historii, jak i projekcje przyszłości.

### Bibliografia

- Assmann A. (2013), *Między historią a pamięcią. Antologia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Benzelstjerna-Engeström W. (1903), *Emilia Szczaniecka (1804–1896). Album biograficzne zasłużonych Polaków i Polek wieku XIX*, wydanie staraniem i nakładem M. Chelmońskiej. Warszawa, t. 2, s. 269–274.
- Bialecki T. (1998), *Nazwy ulic Poznania 1919–1997*, Wydawnictwo Miejskie, Poznań.
- Bunt kobiet. Czarne Protesty i Strajki kobiet. Raport, red. E. Korolczuk, B. Kowalska, J. Ramme, C. Snochowska-Gonzalez, <https://open.icm.edu.pl/server/api/core/bitstreams/da30ce65-730e-43c0-8f4f-fc75baa002bb/content>.
- Domańska E. (2014), *Historia ratownicza*, „Teksty Drugie”, nr 5, s. 12–26.
- Domańska H. (2015), *Historia o pamięci. Pamięć kulturowa w przestrzeni miejskiej*, RCIN PAN, Warszawa.
- Dzimira-Zarzycka K. (2022), *Samotnica. Dwa życia Marii Dulebianki*, Wydawnictwo Marginesy, Warszawa.
- Florczyk K. (2017), *Cena odwagi. Maria Kapturska, Helena Przybyłek, Stanisława Sobańska*, Instytut Pamięci Narodowej, <https://poznan.ipn.gov.pl/pl7/aktualnosci/40811,Dr-Katarzyna-Florczyk-o-poznanskich-kobietach-z-Czerwca-1956.html>.
- Fundacja Ładne Historie (2021), *Ulice dla kobiet. Raport z badań i działań*, Wrocław.
- Gawkowski R. (2024), *Kobiety Klub Sportowy Ewa jako przejaw sportowej emancypacji polskich Żydówek*, w: *Sport kobiet – historia i współczesność*, red. nauk. B. Pędraszewska, s. 38–45, [https://www.awf.edu.pl/\\_data/assets/pdf\\_file/0017/62045/SportKobietHistoriaIWspolczesnosc.pdf](https://www.awf.edu.pl/_data/assets/pdf_file/0017/62045/SportKobietHistoriaIWspolczesnosc.pdf).
- Górny K., Górna A., Szczepański J., Sienica A. (2022), *Patriarchat nazewniczy – zmaskulinizowany krajobraz symboliczny polskich miast*, „Prace i Studia Geograficzne”, 67(1), s. 25–44.
- Hałas E. (2004), *Polityka symboliczna i pamięć zbiorowa. Zmiany nazw ulic po komunizmie*, w: *Zmiana czy stagnacja?*, red. M. Marody, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa, s. 128–152.
- Hałas E. (2017), *Polityka symboliczna i pamięć zbiorowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Instytut Pamięci Narodowej (IPN) (2016), *Ustawa o zakazie propagowania komunizmu w nazwach ulic i obiektów publicznych*, Warszawa.
- Jankowski E. (1956), *Z dziejów znajomości Orzeszkowej z Sienkiewiczem*, „Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej”, nr 47/4, s. 474–509, [https://bazhum.muzhp.pl/media/texts/pamietnik-literacki-czasopismo-kwartalne-poswiecone-historii-i-krytyce-literatury-polskiej/1956-tom-47-numer-4/pamietnik\\_literacki\\_czasopismo\\_kwartalne\\_poswiecone\\_historii\\_i\\_krytyce\\_literatury\\_polskiej-r1956-t47-n4-s474-509.pdf](https://bazhum.muzhp.pl/media/texts/pamietnik-literacki-czasopismo-kwartalne-poswiecone-historii-i-krytyce-literatury-polskiej/1956-tom-47-numer-4/pamietnik_literacki_czasopismo_kwartalne_poswiecone_historii_i_krytyce_literatury_polskiej-r1956-t47-n4-s474-509.pdf).
- Jastrzębska N. (1908), *Zarys politycznej działalności kobiet polskich*, „Bluszcz”, XLIV, nr 52, <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/608887/edition/577219?search=cmVzdWx0cz9hY3Rpb249QWR2YW5jZWRTZWZyY2hBY3Rpb24mdHlwZT0tMyZwPTAmcWYxPWF2YWlsYWJpG10eTpBdmFpbGFibGUmdmFsMTIxOmR1bCVDNCU5OWJpYW5rYSZScHcHA9MjU>.
- Kopczyńska I. (2020), *Wanda Modlibowska – niesamowita pilotka szybowców i działaczka konspiracyjna*, Instytut Pamięci Narodowej, <https://poznan.ipn.gov.pl/pl7/aktualnosci/122606,Wanda-Modlibowska-niesamowita-pilotka-szybowcow-i-dzialaczka-konspiracyjna.html>.

- Kowalski W. (2017), *Jedyna kobieta w katyńskim dole śmierci. Losy Janiny Lewandowskiej – zamordowanej przez NKWD*, „Kombatant”, nr 4(316), s. 13–16.
- Kurek K. (2017), *Wokół legendy o śmierci księżniczki Ludgardy – wybrane konteksty historiograficzne oraz literackie świadectwa (XIII–XXI wiek)*, w: *Co musi wiedzieć uczony edytor, nawet jeśli nie chce. Prace ofiarowane Profesorowi Wiesławowi Wydrze*, red. B. Hojdis, K. Krzak-Weiss, Wydawnictwo PSP, Poznań, s. 43–74.
- Łada Walicka J. (1927), *Marja Dułębiana – bojownica o prawa kobiece*, „Bluszcz”, rok LX, nr 32, [www.wbc.poznan.pl/Content/114317/103168.pdf](http://www.wbc.poznan.pl/Content/114317/103168.pdf).
- Matusiak P. (2010), *Zmiany nazewnictwa ulic w Poznaniu w latach 1945–1989*, „Kronika Miasta Poznania”, nr 2, s. 45–62.
- Matusiak P. (2018), *Debaty wokół nazewnictwa ulic w Poznaniu po 2017 roku*, „Kronika Miasta Poznania”, 3, s. 88–103.
- Memoriał gen. Marii Wittek*, [https://kpbc.umk.pl/Content/202357/PDF/Tulasiewicz\\_Natalia\\_3132\\_WSK.pdf](https://kpbc.umk.pl/Content/202357/PDF/Tulasiewicz_Natalia_3132_WSK.pdf).
- Misiek L., Górzeński R. (2007), *Wanda Modlibowska (1909–2001)*, [https://www.poznan.uw.gov.pl/system/files/panteon/wandamodlibowska\\_opracowanie\\_ludwik\\_misiek\\_i\\_radoslaw\\_gorzenski.pdf](https://www.poznan.uw.gov.pl/system/files/panteon/wandamodlibowska_opracowanie_ludwik_misiek_i_radoslaw_gorzenski.pdf).
- Pańczyk H. (1960), *Maria Konopnicka a walka z polityką germanizacyjną władz pruskich*, „Instytut Zachodni”, nr 6, s. 288–302.
- Religa I., *Janina Lewandowska, jedyna kobieta zamordowana w Katyniu*, Instytut Pamięci Narodowej (Archiwum), <https://archiwum.ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/160972,Ilona-Religa-Janina-Lewandowska-jedyna-kobieta-zamordowana-w-Katyniu.html>.
- Rezler M. (1996), *Emilia Sczaniecka 1804–1896*, Wydawnictwo WBP, Poznań, <https://www.wbc.poznan.pl/Content/242910/PDF/emilia%20szczaniecka.pdf>.
- Skoczylas Ł. (2015), *Lokalne polityki pamięci*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne”, nr 4, s. 247–261.
- Śladkowski W. (2011), *Dla Polski i Francji – Maria Curie-Skłodowska w latach I wojny*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Lublin, vol. LXVI, z. 1, s. 67–77.
- Tomecka M. (2024), *Kobiety Kalos Kagathos*, w: *Sport kobiet-historia i współczesność*, red. nauk. B. Pędraszewska, s. 13–26, [https://www.awf.edu.pl/\\_data/assets/pdf\\_file/0017/62045/Sport-KobietHistoriaIWspolczesnosc.pdf](https://www.awf.edu.pl/_data/assets/pdf_file/0017/62045/Sport-KobietHistoriaIWspolczesnosc.pdf).
- Traba R. (2006), *Historia – przestrzeń dialogu. Pamięci Jerzego Giedroycia i spadkobiercom spuścizny paryskiej „Kultury”*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa.
- Trąba M. (2009/2010), *Święta Urszula Ledóchowska*, „Folia Historica Cracoviensia”, vol. XV/XVI, s. 157–169.
- Uchwała nr LXVIII/354/92 Rady Miejskiej Poznania z dnia 17 listopada 1992.
- Urząd Miasta Poznania (2020), *Raport o nazewnictwie ulic w Poznaniu – analiza ilościowa i jakościowa*, Poznań.
- Urząd Miasta Poznania (2022), *Procedura nadawania nazw ulic i obiektów publicznych w Poznaniu*, Poznań.
- Wąlkowiak J. B. (2018), *Female Street Namesakes in Selected Polish Cities*, “Annals of the Austrian Geographical Society”, vol. 160, s. 331–350, <https://doi.org/10.1553/moegg160s331>.
- Wraca nazwa ulicy 23 lutego* (2018), *Info*, <https://www.poznan.pl/mim/info/news/wraca-nazwa-ulicy-23-lutego,125739.html>.
- Wyder G. (2023), *Wielkopolskie „entuzjastki” – Bibiana Moraczewska i Emilia Sczaniecka. Życie złożone w służbie Ojczyzny – świadomy wybór czy zrzęcenie losu?*, „Studia Historica Gedanensia”, t. XIV, s. 196–204.
- Zaleski Z. (1926), *Nazwy ulic w Poznaniu z planem Wielkiego Poznania*, <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/13105/edition/20977/content>.

Zarządzenie zastępcze nr KN-I.4102.35.2017.16 Wojewody Wielkopolskiego z dnia 13 grudnia 2017 r. w sprawie nadania ulicy 23 lutego położonej w mieście Poznań nazwy por. Janiny Lewandowskiej, [https://edziennik.poznan.uw.gov.pl/WDU\\_P/2017/8477/oryginal/akt.pdf](https://edziennik.poznan.uw.gov.pl/WDU_P/2017/8477/oryginal/akt.pdf).

## **The Memory Map of Poznań. Women in the Politics of Urban Toponymy as an Instrument of Local and Civic Identity Formation**

### **Summary**

This article analyzes the role of urban toponymy in shaping collective memory as well as local and civic identity, focusing on the presence of women in the urban space of Poznań. Street names are treated as instruments of memory politics and elements of the city's symbolic order, reinforcing specific visions of the past. Historical analysis shows that women were long absent from the urban topography, and female patronages today constitute only a small percentage of street names. Contemporary social and municipal initiatives aim to restore women to their rightful place in collective memory. Incorporating them into the urban naming system contributes to the democratization of public space, strengthens local identity, and promotes values of equality and civic participation.

**Key words:** politics of memory, urbanonyms, women in urban topography, equality, feminism

### **Wkład autorów (Author Contributions)**

Konceptualizacja (Conceptualization): Natalia Klejdysz

Zestawienie danych (Data curation): Natalia Klejdysz

Analiza formalna (Formal analysis): Natalia Klejdysz

Piśmiennictwo – oryginalny projekt (Writing – original draft): Natalia Klejdysz

Piśmiennictwo – sprawdzenie i edytowanie (Writing – review & editing): Natalia Klejdysz

Sprzeczne interesy: Autorka oświadczyła, że nie istnieją żadne sprzeczne interesy.

(Competing interests: The author have declared that no competing interests exist)

